

Między intencjonalnością a zamiarem. Filozoficzne reminiscencje w prawie karnym

Between Intentionality and Intention. Philosophical Reminiscences in Criminal Law

Abstract

The main premise of this paper was to determine whether the elements of intent, as established in criminal law and accompanying the perpetrator of a crime, can be traced back to the philosophical phenomenon of intentionality. For this purpose, the essence of intentionality was first defined, taking into account the properties that this phenomenon integrates on a philosophical level. Next, the essence of intentionality was characterized by identifying the dimensions that manifest in its construction (the intellectual and volitional dimensions) from the perspective of criminal law. The final part of the study compared the elements and characteristics of the structures studied. On the basis of this comparison, it was shown that the structure of intentionality, as described by philosophers, is reflected in the structure of intention in criminal law. The paper also identifies the characteristics that differentiate the structures studied.

SŁOWA KLUCZOWE: intentionality,
mental act, awareness, intention,
intellect, will

KEYWORDS: intencjonalność, akt
mentalny, świadomość, zamiar,
intelekt, wola

JOANNA BRZEZIŃSKA – doktor habilitowany nauk prawnych, Uniwersytet Wrocławski,
ORCID – 0000-0002-5030-3363, e-mail: joanna.brzezinska@uwr.edu.pl

1 | Intencjonalność w języku i w filozofii

Analizując fenomen intencjonalności warto na samym początku pochylić się nad zakresem znaczeniowym pojęcia, które będzie determinowało dalsze rozważania przedstawione w niniejszym opracowaniu. Interesującą koncepcję to zostało przybliżone w *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, w której można odnaleźć pogląd, że intencjonalność polega na mentalnym ukierunkowaniu lub zwróceniu uwagi na obiekt, w taki sposób jakby umysł odzwierciedlał mentalny łuk, z którego strzały można wycelować w różne cele^[1]. Niewątpliwie zatem współczesna analiza intencjonalności podejmowana w filozofii koncentrować się będzie wokół stanu umysłu oraz towarzyszących mu metafizycznych rozważań, dotyczących fundamentalnej natury mentalnych aktywności^[2]. W *Encyklopedii PWN* z kolei intencjonalność, to pojęcie identyfikowane z taką czynnością umysłu, która ukierunkowana jest ku przedmiotowi. Czynność ta według scholastyków owemu przedmiotowi nadaje charakter bytu intencjonalnego, jest zatem niczym innym, jak swoistą zdolnością umysłu do jego łączenia się w akcie poznawczym z przedmiotem poznania – poznawaną rzeczą^[3]. W *Słowniku pojęć filozoficznych* Romana Ingardena pojawia się natomiast termin intencjonalny, który używany jest w odniesieniu do aktu świadomości zawierającego w sobie moment intencji, a także do określenia przedmiotu, który stanowi odpowiednik lub wytwór takiego uświadomionego aktu^[4]. W terminologii łacińskiej zwraca uwagę wieloznaczne tłumaczenie terminu *intentio*. Jan Krokos, dokonując wielopłaszczyznowej analizy leksykalnej przedmiotowego pojęcia^[5], zaznacza, że zwłaszcza jego łaciński przekład charakteryzuje wieloznaczność możliwych interpretacji. Wedle właściwego znaczenia określenie *intentio* oznacza napięcie lub natężenie.

¹ „Intentionality”, [w:] *Stanford Encyclopedia of Philosophy*. <https://plato.stanford.edu/entries/intentionality/>. [dostęp: 20.12.2024].

² Ibidem.

³ <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/intencjonalność.html>. [dostęp: 22.12.2024].

⁴ Janina Makota, „Intencjonalność” [w:] *Słownik pojęć filozoficznych Romana Ingardena*, red. Andrzej J. Nowak, Leszek Sosnowski (Kraków: Wydawnictwo Universitas, 2001), 102; Julia Didier, *Słownik filozofii* (Katowice: Wydawnictwo Książnica, 1995), 168.

⁵ W monografii *Odślanianie intencjonalności* Jan Krokos przedstawia analizę terminu *intentio* nie tylko z perspektywy języka łacińskiego, ale również języka greckiego oraz języka arabskiego.; Por. Jan Krokos, *Odślanianie intencjonalności* (Stare Kościeliska: Liberi Libri, 2013), 41-45.

Natomiast zgodnie z przenośnym znaczeniem badanego terminu natrafić można na odmienne grupy jego znaczeń. Wśród nich pojawiają się zwłaszcza następujące przekłady: a) uwaga, baczenie, dbałość, troska, b) zamiar, zamysł, chęć, wola, c) skarga, zarzut, proces oraz d) przesłanka^[6].

Rozważania zawarte w niniejszej części opracowania o charakterze filozoficznym skłaniają do interpretacji pojęcia *intentio* jako „skierowanie się ku czemuś^[7]” oraz „treść” woli, intencja^[8], z kolei z perspektywy dalszych analiz o charakterze prawnym, przedstawionych w kolejnej części, uzasadnia wzięcie pod uwagę także innych jego znaczeń, takich jak: „zamiar, chęć czy wola”^[9]. Ta najbardziej wstępna, językowa interpretacja, wprowadzająca dychotomię znaczeń badanego pojęcia pokazuje, że jego rozumienie przez filozofów i przez kranistów będzie nieco inne. Owa językowa specyfika badanych charakterystyk zmierza jednak do ustalenia, czy można filozoficzną intencjonalność postrzegać jako korelat woli sprawcy, która przy udziale jego aktywnej świadomości wyznacza zakres towarzyszącego mu zamiaru, a zatem, czy z perspektywy metodologicznej te zjawiska – intencjonalność (w filozofii) oraz zamiar (w prawie karnym) – stają się synonimiczne, czy może jednak ich zakresy znaczeniowe nie upoważniają do wskazanej interpretacji, zważywszy na szersze pole zakresowe jednego z nich. By dojść do ustaleń, które pozwolą rozstrzygnąć nakreśloną wątpliwość, w pierwszej kolejności niezbędne jest przybliżenie istoty intencjonalności w ujęciu filozofii, w dalszej zaś zamiaru z perspektywy teorii prawa karnego.

Status rozważań, dotyczących intencjonalności na płaszczyźnie leksykalnej zakłada zatem jej zapośredniczenie w ustalonej aktywności intelektualnej. Jedynie bowiem podmiot obdarzony intelektem może przejawiać intencjonalność jako swoisty „stan czy sposób bycia umysłu^[10]”.

⁶ Krokos, *Odsłanianie intencjonalności*, 41; Władysław Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych* (Warszawa: PWN, 1968), 368; Krystyna Pisarkowa, *Język według Junga; o czytaniu intencji* (Kraków: PAN, 1994).

⁷ Interesujące, że jednym z objaśnień, jakie stosuje Tomasz z Akwinu, kiedy tłumaczy termin *intentio* jest stwierdzenie, że oznacza ono „poznawcze ujęcie rzeczy”, jeśli ukierunkowane jest ku jej dalszemu poznawaniu lub zdobyciu jej.; *Słownik łacińsko – polski Sumy Teologicznej Tomasza z Akwinu*. <http://www.katedra.uksw.edu.pl/suma/slownik/meni.html>. [dostęp: 27.12.2024].

⁸ *Słownik łacińsko – polski Sumy Teologicznej Tomasza z Akwinu*. <http://www.katedra.uksw.edu.pl/suma/slownik/meni.html>. [dostęp: 27.12.2024].

⁹ *Słownik łacińsko – polski*, red. Marian Plezia, t. I-V (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2007).

¹⁰ Krokos, *Odsłanianie intencjonalności*, 47.

Analizowane pojęcie wyjaśniane bywa w perspektywie filozoficznej nie tylko jako właściwość, ale także jako jakość określonego przedmiotu, który pozostaje w pewnej relacji do intencji z nim związanej, a nawet sposób istnienia^[11]. Z kolei wedle Ingardena intencjonalne jest to, co zostało wytworzone przez akt świadomości^[12].

Skierowanie uwagi na rozpoznanie intencjonalności z perspektywy filozofii, lecz biorąc pod uwagę dalsze jeszcze założenie, by następnie jej istotę zrelacjonować wobec elementów, które konstytuują funkcjonowanie zamiaru w karnistyce, wymaga uchwycenia punktu wyjścia badanej struktury oraz elementów, które jej stawianiu się, towarzyszą. Nie jest zatem celem poniżej zestawionych uwag zrelacjonowanie intencjonalności wobec poglądów filozofów, które na przestrzeni kolejnych epok towarzyszyły jej interpretacji, lecz takie jej przedstawienie, by określić elementy, z jakich się ona składa. Podążając zatem za wypracowaniem ujęcia intencjonalności w przedstawionej perspektywie, w niniejszej części opracowania przedstawione zostaną przede wszystkim ustalenia sformułowane w pracy Krokosa *Odsłanianie intencjonalności*^[13], które następnie umożliwią odtworzenie tych elementów, które wyznaczają strukturę samej *intencjonalności*.

¹¹ Ibidem, 40.

¹² Roman Ingarden, *Spór o istnienie świata*, t. I, *Ontologia formalna*, cz. I, *Forma i istota* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1987), 180.

¹³ Jan Krokos przeprowadził badania istoty intencjonalności poprzez analizowanie jej aspektów w pracach filozofów, którzy od starożytności poprzez średniowiecze i nowożytność zajmowali się tym zagadnieniem w swoich dziełach. Zaznaczyć jednak należy, że badania Autora zogniskowane są wokół badania teorii intencjonalności w ujęciu klasycznym, dotyczą zatem poglądów sformułowanych przez Franza Brentano, Edmunda Husserla oraz Romana Ingardena. Warto jednak zaznaczyć, że klasyczne rozumienie intencjonalności było przedmiotem krytyki, która uwidaczniała się w poglądach takich filozofów, jak: Jean – Luc Marion, czy Michel Henry.; Por. szerzej na ten temat w następujących opracowaniach: Jan Krokos, *Odsłanianie intencjonalności*, 37; Franz Brentano, *Psychologia z empirycznego punktu widzenia*, tłum. Włodzimierz Galewicz (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1999); Franz Brentano, *Deskriptywne Psychologie* (Hamburg: Meiner, 1982); Edmund Husserl, *Badania logiczne*, t. I-II, tłum. Janusz Sidorek (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2006); Edmund Husserl, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii. Księga pierwsza*, tłum. Danuta Gierulanka (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1975); Edmund Husserl, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii. Księga druga*, tłum. Danuta Gierulanka (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1974); Edmund Husserl, *Wykłady z fenomenologii wewnętrznej świadomości czasu*, tłum. Janusz Sidorek (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1989); Roman Ingarden, *Spór o istnienie świata*, t. I-III (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1987); Roman Ingarden,

Przechodząc do rozważań o naturze badanej struktury, na początku należy zauważyć, że nie ma intencjonalności bez aktywności mentalnej podmiotu. Otóż może ona pojawić się, a zatem powstać oraz zmanifestować, jedynie na płaszczyźnie świadomości^[14]. Należy przyjąć, że jest to pierwszy element niezbędny dla odtworzenia jawienia się intencjonalności. Na planie egzystencji podmiotu posiadającego świadomość budzą się jego przeżycia, tam właśnie zaczynają one istnieć. Jednocześnie to nie świadomość jest sprawczą dla bytu podmiotu, lecz to podmiot właśnie jest bytem, który daje podstawę świadomości. Świadomość otwiera się i ulega rozwojowi, dopiero wraz z nią ujawniać się zaczyna intencjonalność. Na początku nie towarzyszy jej jeszcze określona intencja (tematyczna), lecz przybiera ona raczej charakter intencji rozmytej. Można by rzec, intencja zaczyna dopiero jawić się w świadomości, która ją rozpoznaje. Krokos zauważa nawet: „Owo otwarcie się świadomości na nią samą dzięki wpisanej w nią intencjonalności pozwala orientować się podmiotowi w strumieniu powiązanych ze sobą przeżyć, ciągle niedookreślonych i trudnych do jednoznacznego określenia^[15]”. Zatem im wyraźniej w przeżyciach podmiotu zaznacza się moment intencji, tym bardziej podmiot uwyrażnia się jako podstawa bytowa zarówno poszczególnych przeżyć, jak i pełnego ich strumienia^[16]. Ten etap wstępny oznacza dla podmiotu, że świadomość otwierając się jest płaszczyzną, wyznaczającą przeżycia^[17], które w niej powstają, a następnie przepływają kolejne. Pierwotne zachowują się w świadomości, z kolei oddalając się od nich, kolejne wypierają wcześniejsze. Oznacza to, że teraźniejszość świadomości, w której pojawiają się stale nowe przeżycia z perspektywy temporalnej, zmienia się; „[...] świadomość, płynąca poprzez

U podstaw teorii poznania (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1971); Roman Ingarden, *Z badań nad filozofią współczesną* (Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1963); Roman Ingarden, *Z teorii języka i filozoficznych podstaw logiki* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1972); Michel Henry, *Phenomenologie materielle* (Paris: PUF, 1990); Marek Pokropski, „Husserl i Henry – spór o intencjonalność” *Przegląd Filozoficzno – Literacki*, nr 3 (2012): 229–249.

¹⁴ Anita Pacholik-Żuromska, „Intencjonalność – rozumienie – samowiedza. Problem poznania w świetle nauk kognitywnych”, [w:] *Umysł. Prace z filozofii i kognitywistyki* (Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2016), 150–155.

¹⁵ Krokos, *Odsłanianie intencjonalności*, 252.

¹⁶ Ibidem, 255.

¹⁷ Małgorzata Wójtowicz-Dacka, Ludmiła Zając-Lamparska, *O świadomości. Wybrane zagadnienia. Wprowadzenie* (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2007), 137–138.

trwające teraz, ciągle opuszcza teraźniejszość i zapada się w przeszłość, a jednocześnie jest stale i nieustannie otwarta na to, co dopiero się zjawia [...] ^[18]. Takie ujęcie naświetla założenie, że świadomość określonego podmiotu osadzona w czasie nie może zatrzymać jego upływu, nie może nie przyjąć także wszelkich przemian, które nadejdą z przyszłości.

Kolejnym etapem, przez który przechodzi podmiot, a który „przesuwa” rozwój intencjonalności z etapu wstępnego, jest odniesienie się podmiotu do świata zewnętrznego, w którym on egzystuje. Trwając we wstępnym założeniu, zgodnie z którym podmiot posiada otwartą świadomość, należy przyjąć, że jest ona tym obszarem, w który wnika, treść świata, wypełnia się jego transcendencja. Jeśli spojrzeć na intencjonalność z perspektywy tego etapu, stanie się ona powiązana z recepcją przez podmiot owych, zróżnicowanych treści, wnikających z zewnątrz do świata przeżyć. Na dalszym etapie dochodzi do zamanifestowania się w świadomości różnych elementów czy to ze świata zewnętrznego, czy też takich, które zaczynają się jawić w niej samej. Bez względu na charakter pochodzenia owego elementu (czy pochodzi z zewnątrz, czy ze świadomości samej) aktualizuje się w dalszym ciągu akt skierowania uwagi na określony przedmiot. Podmiot wyposażony w świadomość ukierunkowuje ją zatem ze znanych sobie racji na to, co go zainteresowało. Jest nim przedmiot jego uwagi. Można zatem zauważyć, że podmiot wykształca akt świadomości, w którym jawi się po pierwsze przedmiot jego intencjonalnego odniesienia oraz podążający wraz za nim sposób owego odniesienia ^[19]. Kwestią, która w wyraźny sposób się uwidacznia na tym etapie, jest ukształtowanie woli oraz ukierunkowanie intencji podmiotu wobec oznaczonego, konkretnego przedmiotu ^[20]. Krokos podkreśla,

¹⁸ Krokos, *Odstanianie intencjonalności*, 253.

¹⁹ Ingarden, *Spór o istnienie świata*, 84; Husserl, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, 419-420; Husserl, *Badania logiczne*, 189; Arkadiusz Chrudzimski, „Roman Ingarden o intencjonalności i znaczeniu”, *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria*, nr 4 (2020): 347-348; Arkadiusz Chrudzimski, „Ingarden on Modes of Being”, [w:] *Object and Pseudo – Objects: ontological Deserts and Jungles from Brentano to Carnap*, red. Bruno Leclercq, Sebastien Richard, Denis Seron (Berlin: De Gruyter, 2015), 199-222; Marek Maciejczak, „Edmunda Husserla próba nadania filozofii naukowego charakteru” *Studia Philosophiae Christianae*, nr 2 (2003): 122-123.

²⁰ Arkadiusz Chrudzimski, „Intencjonalność”, [w:] *Przewodnik po kognitywistyce*, red. Józef Bremer (Kraków: 2015), 13-14 oraz podana tam literatura: Franz Brentano, *Deskriptywne Psychologie* (Hamburg: Meiner, 1982), 27; Roman Ingarden, *Spór o istnienie świata*, t. I-II, tł. Danuta Gierulanka (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1985), t. II, część 1 § 47, pkt A; Edward Zalta, *Intensional Logic and The Metaphysics of Intentionality*, (Cambridge, Mass: The MIT Press, 1988), 16; Hubert

że „W każdej [...] intencji zawarty jest moment wolitywny, który powoduje działanie określonego rodzaju czy typu^[21]”. Z perspektywy wprowadzonych założeń należy zatem podkreślić, że intencjonalność aktualizująca się w świadomości podmiotu determinuje nie tylko proces jego skierowania się ku ściśle określonemu (temu, nie innemu) przedmiotowi, lecz dodatkowo wyznacza sposób odniesienia do tego przedmiotu, czyli takie jawienie się aktu świadomości, który pozostaje właściwy dla osiągnięcia zamierzonego celu.

Prowadząc rozważania dotyczące wyznaczenia tych obszarów, w których intencjonalność najpełniej się ujawnia i biorąc pod uwagę, że jest ona immanentną właściwością zachowań umysłowych, Krokos wyróżnia, podążając za Arystotelesem, trzy z nich: działalność wytwórczą, praktyczną oraz poznawczą^[22].

W przypadku działalności o charakterze twórczym czy wytwórczym, podmiot świadomy, który się na niej koncentruje, swoją uwagę ukierunkowuje na obiekcie, który zamierza wytworzyć, wytwarza lub wytworzy. Następstwem tego stanu rzeczy jest przysłonięcie nim (obiektem, który ma powstać, powstaje lub powstał) aktywności intencjonalnej podmiotu. Pole świadomości podmiotu ogniskuje się na samym wytworze, rzeczy, która ma powstać, powstaje lub powstanie. Jeśliby spojrzeć na etapy owego działania twórczego/wytwórczego polegają one na: 1) ukształtowaniu się w umyśle świadomego podmiotu – twórcy/wytwórcy pomysłu lub idei, 2) wprowadzeniu/wniesieniu/odwzorowaniu owego pomysłu/idei poprzez jego wprowadzenie w określony materiał. Jest to zatem zdaniem Krokosa proces dwuetapowy – wytworzenie w świadomości pomysłu lub idei określonego artefaktu oraz wytworzenie takiego artefaktu wobec pomyślanej idei, czy pomysłu^[23]. Tym, co wyraźnie uwidacznia się w procesie wytwarzania, są dwa elementy, które budują aktywność intencjonalną podmiotu – intelektualny (poznawczy) oraz wolicjonalny^[24]. W świadomości w pierwszej kolejności aktualizuje się etap kształtowania się pierwotnego pomysłu (pra-pomysłu) lub pierwotnej idei (pra-idei). Zaczyna się on/ona uwidaczniać na podstawie dokonujących się w świadomości operacji

Lederer Dreyfus, *Husserl, Intentionality and Cognitive Science* (Cambridge, Mass: The MIT Press, 1982); Damian Leszczyński, „Ingarden, intencjonalność i inwazja porywaczy dusz” *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria*, nr 4 (2020): 438-439.

²¹ Krokos, *Odsłanianie intencjonalności*, 253.

²² Ibidem, 256.

²³ Ibidem, 257.

²⁴ Ibidem, 257.

o charakterze analitycznym oraz syntetyzującym, które dotyczą tych treści, które pojawiają się w umyśle podmiotu w czasie jego egzystencji. Kiedy w umyśle jawić się zaczyna pra-pomysł, uświadomienie sobie jego przez podmiot może wykazywać zróżnicowany stopień określoności (zatem może być mniej lub bardziej wyraźne), na wstępnym jednak etapie jego pojawienia się manifestuje się w świadomości zwykle mniej wyraźnie. Element wolicjonalny na tym etapie jeszcze nie zaznacza swojej obecności. Jednak w przypadku, gdy pra-pomysł się ujawnia w świadomości, wola może:

1. wyeliminować go z centrum świadomości (nawet jeśli pra-pomysł dopiero kielkował w świadomości, jawiąc się nie dość wyraźnie),
2. powściągnąć go, ukierunkowując intencję świadomości w innym kierunku, dochodzi wówczas do zmiany ukierunkowania z jednego pra-pomysłu na inny, który pojawi się w centrum pola świadomości,
3. może spowodować ukierunkowanie uwagi na taki pra-pomysł dotyczący wytworzenia jakiegoś artefaktu, który pojawił się spontanicznie i pozwala się takiemu pra-pomysłowi rozwinąć z zachowaniem aktywności mentalnej podmiotu. Kiedy zatem dodatkowo zachodzi spójność, która rozszerza się na płaszczyznę intelektualną, dochodzi do podjęcia decyzji o urzeczywistnieniu wytworzenia owego artefaktu^[25].

W rozważaniach, które koncentrują się na wyjaśnianiu istoty *intencjonalności* nie sposób utracić z pola widzenia także tego, że jako *intencjonalne* postrzegane jest także działanie podmiotu, a zatem czyn podmiotu (*actus humanus*). Aby artefakt mógł zaistnieć konieczne jest sprawcze działanie praktyczne podmiotu, który go wytworzy. Działanie to zatem, które jawi się jako wytwór intencjonalny świadomości prowadzi do pojawienia się czegoś kolejnego – wytworu takiego działania^[26]. Tymczasem, aby podmiot mógł coś wytworzyć, coś sprawić, musi właściwie ukierunkować swoje działania, które mają zmierzać do zrealizowania zamierzonego celu. Przechodząc już do czynu jako takiego, należy podkreślić, że do jego urzeczywistnienia konieczne są intelekt i wola. Spojrzenie na krystalizowanie się czynu na płaszczyźnie filozoficznej pozwala wyróżnić trzy etapy – zamierzenie, wybór i wykonanie, choć Krokos zaznacza, że nie istnieje wymóg łącznego

²⁵ Ibidem, 257-258.

²⁶ Ibidem, 259.

ich wystąpienia w każdym czynie^[27]. Analiza kolejnych etapów kształtowania się czynu jawi się w rozszerzeniu następująco:

I faza czynu – zamierzenie, składa się z następujących elementów:

- a. pojawia się pomysł jakiegoś przedmiotu; wobec niego wola zajmuje konkretne stanowisko – akceptuje go lub odrzuca;
- b. jeśli intelekt dostrzega, że cel jest możliwy do zrealizowania, pod wpływem upodobania woli rodzi się/pojawia się zamiar osiągnięcia owego celu.

II faza czynu:

- a. intelekt określa środki niezbędne do zrealizowania zamiaru, z kolei wola je akceptuje lub odrzuca,
- b. jeśli wola akceptuje środki, intelekt dokonuje ich porównania, a wola wybiera te, które są najbardziej właściwe. Wybór ów środków z udziałem woli kończy tę fazę.

III faza czynu:

- a. intelekt nakazuje wprowadzenie w czyn tego, co zostało zamierzone, wola określa, czy cel został osiągnięty, znajdując lub też nie znajdując w nim upodobanie. Wola jako wolna może działać wbrew intelektowi, a jej wyrażenie nie musi się pokrywać ze stanem rzeczy, który obiektywnie występuje.

Warto zaznaczyć, że z powyższych rozważań jednoznacznie wynika, że intencjonalność, będąca cechą działań świadomych, a zatem czynów człowieka, przybiera dychotomiczny charakter, jej natura jest poznawczo-wolitywna. Na płaszczyźnie czynu „[...] intelekt poznaje, że wola chce, a wola chce, by intelekt poznawał. Intelekt wyznacza woli cel [...]. Wola natomiast, decydując się na osiągnięcie celu, konstytuuje się jako przyczyna sprawcza czynu^[28]”. Wzajemne dopełnianie płaszczyzny intelektualnej przez wolitywną prowadzi więc do realizacji czynów, które umysł

²⁷ Ibidem, 260.

²⁸ Ibidem, 261.

uznaje za istotne oraz właściwe do wykonania, a wola owo wykonanie akceptuje, akceptując je.

2 | Zamiar w prawie karnym

We współczesnej karnistyce nie budzi żadnych kontrowersji przekonanie, że w ujęciu teoretycznym zamiar, który towarzyszy sprawcy, realizującemu znamiona czynu zabronionego, by doszło do jego zaktualizowania, w swej strukturze łączy dwie, wzajemnie przenikające się płaszczyzny: intelektualną (zatem to, co sprawca sobie uświadamia) oraz wolicjonalną (to, do czego sprawca zmierza poprzez określone ukierunkowanie swojej woli). Tym samym odzwierciedla zamiar strukturę dychotomiczną, warunkowaną świadomością podmiotu, który go powziął oraz szczególnym nastawieniem wolitywnym wobec przedmiotu przyszłego zachowania podmiotu – czynu zabronionego. W tym miejscu można w zasadzie uznać, że bezsporność ustaleń teoretycznych, dotyczących struktury zamiaru się kończy, bowiem interpretacja tego, co i w jakim zakresie sprawca powinien sobie uświadamiać na bazie zamiaru oraz w jaki sposób należy interpretować jego wolicjonalne odniesienie do realizacji znamion czynu zabronionego już tak jednoznaczne z perspektywy analizy dogmatycznej nie jest. Wynika to zapewne przede wszystkim z faktu, że rekonstruowanie zamiaru jest procesem złożonym, uwzględniającym treść przeżyć psychicznych sprawcy, a zatem niedostępnych dla zewnętrznego obserwatora. Rekonstrukcji tej zatem z konieczności musi towarzyszyć odtwarzanie takich faktów, czy zdarzeń, które w bezpośredni sposób ujawniły swój wpływ polegający na wykrystalizowaniu się w świadomości sprawcy ów zamiaru^[29]. Jak stwierdza Tomasz Kaczmarek „Ścisłe ustalenie relacji umyślności do znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego natrafia a na osobliwe trudności. Ich ogólniejsza przyczyna leży m.in. w tym, że zakres znaczeniowy «przeżyć psychicznych» sprawcy, na podstawie których chcemy określić

²⁹ Tomasz Kaczmarek, „Sporne problemy umyślności”, [w:] *Umyślność i jej formy: pokłosie VII Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego*, red. Jarosław Majewski (Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, 2011), 30 – 31; Jerzy Lachowski, „Strona podmiotowa czynu zabronionego”, [w:] *System Prawa Karnego, Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności 3*, red. Ryszard Dębski (Warszawa: C.H. Beck, 2013), 535.

jego stosunek podmiotowy do popełnionego czynu, nie został jak dotąd w psychologii w pełni ustalony, podobnie jak nie do końca rozpoznany jest ich mechanizm oddziaływania na przebieg samego zachowania. W przeciwieństwie do strony obiektywnej czynu, zewnętrznie postrzegalnej, dostępnej bezpośrednio zmysłowej obserwacji, subiektywna strona czynu realizuje się w psychice sprawcy, która stanowi najbardziej trudną do zbadania sferę ludzkiego życia^[30].

Jednocześnie należy wyjaśnić, że celem niniejszego opracowania nie jest pogłębiona analiza mająca na celu przedstawienie wielopłaszczyznowych różnic interpretacyjnych, które występują na bazie poszczególnych płaszczyzn konstytuujących sam zamiar, lecz wyznaczenie tych jego elementów, które pozwolą odtworzyć jego teoretyczną strukturę, po to, by móc rozstrzygnąć, czy i w jakim zakresie pozostaje on konstrukcją posiadającą punkty styczne z intencjonalnością w rozumieniu, jakie przedstawiono we wcześniejszej części opracowania.

Pierwsza kwestia, którą należy określić dążąc do prawidłowej recepcji płaszczyzny intelektualnej zamiaru, aktualizującego się w odniesieniu do umyślnie realizowanego czynu zabronionego, dotyczy interpretacji zakresu okoliczności, które sprawca winien sobie uświadamiać w związku z popełnieniem wskazanej kategorii czynu zabronionego. Istotny jest w tym kontekście zwłaszcza pogląd, który wyraził Igor Andrejew zaznaczając, że w świadomości sprawcy powinny zaktualizować się swoiste całości, określane jako „układy spoiste”, obejmujące wszystko to, co jest istotne dla realizacji czynu (np. sposób jego wykonania, czas, miejsce, przedmiot czynności wykonawczej)^[31]. Jest to, zdaniem autora, całokształt tych okoliczności, które przesądzą o wypełnieniu istoty czynu zabronionego, a zatem jego charakterystycznych właściwości, których jednak sprawca nie rozdziela na odrębne fragmenty czy elementy składowe^[32]. Oznacza to zatem, że sprawca nie koncentruje się na poszczególnych jego elementach,

³⁰ Kaczmarek, „Sporne problemy umyślności”, 30.

³¹ Igor Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1986), 141; Włodzimierz Wróbel, Andrzej Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna* (Kraków: Znak, 2010), 207.

³² Władysław Wolter, *Nauka o przestępstwie* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1973), 121; Jednak podkreślić należy, że nawet Władysław Wolter, który nie wymagał od sprawcy znajomości pełnej treści przepisu karnego w jednym ze swoich opracowań wyraził pogląd: „przedmiotem świadomości muszą być wszystkie ustawowe znamiona czynu zabronionego”. Por. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, 121.

lecz właśnie na całości, stąd też w jego świadomości nie muszą przykładowo pojawiać się nazwy konkretnych typów czynów zabronionych, a nawet ich elementy konstrukcyjne w postaci znamion. W doktrynie prawa karnego Jacek Giezek zauważa, że podłoże intelektualne zamiaru oznacza, że sprawca posiada wiedzę oraz świadomość, odnoszącą się do okoliczności stanu faktycznego, w których funkcjonuje^[33]. Idąc tylko o krok dalej można zauważyć, że przecież sprawca może chcieć tylko tego lub godzić się tylko na to (płaszczyna wolicjonalna), co jest w stanie sobie intelektualnie uświadomić. Owo podłoże intelektualne, obejmujące okoliczności faktyczne, stanowi „kontekst owego chcenia lub godzenia się^[34]”. Jednocześnie nie sposób pominąć racji, wedle której to właśnie podłoże intelektualne zamiaru ma integrować w swojej strukturze wiedzę oraz świadomość sprawcy. Magdalena Budyn-Kulik zwraca uwagę, że nie należy utożsamiać tych dwóch pojęć. Wiedza odzwierciedla bowiem pewien zestaw informacji o rzeczywistości zewnętrznej oraz o podmiocie, który ją posiada. Proces uświadamiania sobie pewnych elementów rzeczywistości nie może postępować bez posiadania określonego zasobu wiedzy, jednak świadomość o tyle przekracza zakresowo wiedzę, że jest jej zaktualizowaną postacią, uwzględniającą określone, niezbędne warunki (np. stan sprawności intelektualnej)^[35].

Fakt, że sprawca obejmuje swoją świadomością zrealizowanie istoty czynu zabronionego oznacza, że uświadamia on sobie urzeczywistnienie katalogu znamion zewnętrznych (dotyczących przedmiotu, strony przedmiotowej i podmiotu)^[36]. Ta konstatacja oznacza w istocie, że zamiar nie ulegnie zrelacjonowaniu do wszystkich znamion strony przedmiotowej, czy też osobno do każdego z nich, ale do określonego stanu rzeczy, wyłaniającego się z ustawowego opisu istoty owego czynu^[37]. Stanowisko takie podzielił Sąd Najwyższy, kiedy stwierdził, że ustalenie zamiaru sprawcy symptomatycznego dla przestępstwa umyślnego powinno odbywać się

³³ Jacek Giezek, „Komentarz do art. 9”, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. I (Wrocław: Kolonia Limited, 2000), 48; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2007 r., V KK 30/07, LEX nr 34340565; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2006 r., II KK 80/05, *Prokuratura i Prawo – wkł.*, nr 5 (2006), poz. 6.

³⁴ Giezek, „Komentarz do art. 9”, 48.

³⁵ Magdalena Budyn-Kulik, *Umyślność w prawie karnym i psychologii. Teoria i praktyka sądowa* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2015), 118–119.

³⁶ Wróbel, Zoll, *Polskie prawo karne*, 207.

³⁷ Mariusz Nawrocki, „Ustalenie zamiaru popełnienia przestępstw umyślnych” *Prawo w Działaniu. Sprawy karne*, nr 43 (2020): 59.

w oparciu o zewnętrzne objawy jego zachowania^[38]. Tym samym dowodzenie zamiaru powinno odbywać się nie tylko w oparciu o wyjaśnienia sprawcy, który się do niego przyznaje, lecz powinno obejmować także sposób jego zachowania (np. liczbę, rodzaj, umiejscowienie zadawanych ciosów), rodzaj użytych przez niego narzędzi oraz inne, podobne do wskazanych, okoliczności^[39]. W tym miejscu przypomnieć należy, że świadomość sprawcy nie obejmuje znamion strony podmiotowej, gdyż wśród nich właśnie sytuowany jest zamiar^[40], a konstrukcja wyrażająca się w stwierdzeniu, że sprawca zdaje sobie sprawę z tego, że jest świadomy, niczego by nie wyjaśniała^[41]. Jak zaznacza Giezek, znamiona strony podmiotowej „[...] nie nadają się do tego, aby stać się przedmiotem konfrontacji stanu świadomości z rzeczywistością^[42]”.

Przechodząc do uwag dotyczących płaszczyzny wolicjonalnej (spełnienia wolicjonalnych projekcji sprawcy) w konstrukcji zamiaru, należy w pierwszej kolejności zaznaczyć, że jest ona tym elementem, który wpływa na zróżnicowanie jego form w prawie karnym (art. 9 §1 k.k.). W przypadku zamiaru bezpośredniego, sprawcy z perspektywy wolicjonalnej towarzyszy „chcenie”, z kolei „godzenie się” znamionuje zamiar ewentualny. Analizując strukturę art. 9 §1 k.k. odnieść można wrażenie, że to elementy wyznaczające ukierunkowanie płaszczyzny wolicjonalnej obu postaci zamiaru są przez ustawodawcę eksponowane w treści przepisu. Otóż akt woli sprawcy,

³⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 1996 r., III KKN 54/96, *Prokuratura i Prawo – wkł.*, nr 4, (1997), poz. 1; Stanowisko Sądu Najwyższego znalazło swoje potwierdzenie w jednym z nowszych orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Krakowie: „Ustalenia faktyczne dotyczące znamion podmiotowych powinny odwoływać się do całokształtu materiału dowodowego sprawy. Zamiar sprawcy, choć istnieje tylko w jego świadomości, to jest faktem psychologicznym, zatem podlega dowodzeniu na tych samych zasadach, co fakty z zakresu strony przedmiotowej czynu.; Por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 lutego 2019 r., II AKa 286/18, LEX nr 2707537.

³⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 września 1996 r., II AKa 193/96, LEX nr 26365; Jacek Giezek, „Komentarz do art. 9”, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. Jacek Giezek (Warszawa: Wolters Kluwer, 2012), 59.

⁴⁰ Andrzej Wąsek, „Komentarz do art. 9”, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, (art. 1 – 116), red. Oktawia Górniok, Stanisław Hoc, Michał Kalitowski, Stanisław M. Przyjemski, Zofia Sienkiewicz, Jerzy Szumki, Leon Tyszkiewicz, Andrzej Wąsek (Gdańsk: Wydawnictwo Arche, 2005), 105; C. Roxin, *Strafrecht Allgemeiner Teil*, t. I, *Grundlagen. Der Aufbau der Verbrechenslehre* (Monachium: C.H. Beck, 1992), 311–313.

⁴¹ Jacek Giezek, *Świadomość sprawcy czynu zabronionego* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2013), 92–93.

⁴² Giezek, *Świadomość*, 93.

charakterystyczny dla spełnienia zamiaru bezpośredniego, ma się zaktualizować poprzez chcenie określonego stanu rzeczy X, z kolei w odniesieniu do zamiaru ewentualnego wypełniać się musi poprzez godzenie się na określony stan rzeczy Y. Tym samym wola podmiotu realizującego znamiona czynu zabronionego umyślnie sytuuje się między dwiema opcjami – albo jego intencja realizacji znamion jest w ujęciu wolicjonalnym radykalna (chcenie), albo można zaobserwować w przebiegu owej intencji pewien poziom redukcji (godzenie się), nie przybiera on jednak poziomu braku jej zaimplementowania, lecz stanowi redukcję względem intencji pełnej.

W doktrynie prawa karnego powszechny jest pogląd, że zamiar bezpośredni aktualizuje się poprzez akt woli sprawcy, poprzez który wyraża on chęć popełnienia czynu zabronionego^[43]. Władysław Wolter stwierdził, że o ile świadomość sprawcy odnosi się do poszczególnych znamion czynu zabronionego, o tyle w przypadku płaszczyzny wolicjonalnej taka perspektywa nie ulega zaktualizowaniu, bowiem sprawca nie może „chcieć” realizacji poszczególnych znamion czynu zabronionego, które tworzą jego strukturę, lecz jedynie czynu jako całości^[44]. Z kolei Marian Cieślak zaznaczał, że chcenie^[45] polega na świadomym ukierunkowaniu przez sprawcę jego zachowania na urzeczywistnienie określonego czynu^[46]. Za trafny w tym miejscu należy przyjąć pogląd, zgodnie z którym charakterystycznemu dla płaszczyzny wolicjonalnej „chceni” nie towarzyszy stan niepewności ani wątpliwości czy też wahania sprawcy w zakresie realizacji znamion czynu zabronionego. Na podłożu „chcenia” nie występuje warunkowość wolicjonalna. Wola wyrażona przez sprawcę na podłożu zamiaru bezpośredniego stanowi rezultat pełnego przekonania w zakresie realizacji podjętej przez niego decyzji^[47]. Sprawca chce zrealizować

⁴³ Giezek, *Komentarz do art. 9*, 56.

⁴⁴ Władysław Wolter, *Prawo karne. Zarys wykładu systematycznego. Część ogólna*, t. I (Warszawa: Wydawnictwo Gebethner i Wolf, 1947), 158.

⁴⁵ W doktrynie prawa karnego pojawił się pogląd, który nie znalazł jednak akceptacji, że „chęć” odzwierciedlająca płaszczyznę wolicjonalną zamiaru bezpośredniego nie mieści w swojej strukturze zgody sprawcy.; Por. Magdalena Kowalewska, „Strona podmiotowa czynów zabronionych popełnianych z tzw. świadomością pełną w świetle zasady *nullum crimen sine lege*”, [w:] *Nullum crimen sine lege*, red. I. Sepioło (Warszawa: C.H. Beck, 2013), 198 – 199; odmiennie Budyn-Kulik, *Umyślność*, 262.

⁴⁶ Marian Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1994), 300; Budyn-Kulik, *Umyślność*, 259.

⁴⁷ Lachowski, „Strona podmiotowa czynu zabronionego”, 535.

swoje zachowanie poprzez urzeczywistnienie znamienia czasownikowego „w rzeczywistości objętej znamionami przedmiotowymi^[48]”.

W przypadku kształtowania się płaszczyzny wolicjonalnej na kanwie zamiaru bezpośredniego w doktrynie prawa karnego zwraca się uwagę na te elementy, które wyznaczają jej kształt, są to: „[...] sposób podjęcia lub warunki ukształtowania decyzji sprawcy, w tym zwłaszcza motywy podjęcia się określonego celu, poleganie na znajomości kauzalności zdarzeń, fakt rozważenia przez sprawcę uwarunkowań decyzji o swoim postępowaniu, wybór określonego sposobu postępowania dla realizacji zamierzonego celu i jego relacja do innych dóbr i ryzyka ich naruszenia^[49]”.

Interesująco odnosi się do kwestii interpretacji znamiennej dla zamiaru bezpośredniego „chcenia” Sąd Najwyższy. W wyroku z dnia 2 czerwca 2003 r. zdefiniował to pojęcie jako swoiste nastawienie wolicjonalne, które prowadzi zachowanie podmiotu (aktywne lub pasywne) do osiągnięcia wyobrażonego przez niego celu, a także „steruje” przebiegiem procesu decyzyjnego, dotyczącego osiągnięcia celu^[50]. Z kolei w innym judykacie Sąd Apelacyjny w Warszawie zwrócił uwagę, że pojęcia „chcenie” oraz „pragnienie” nie są tożsame. Zdaniem sądu termin „pragnie” stanowi przejaw świadomej intencjonalności zachowania sprawcy (który realizując znamiona, zmierza do wystąpienia następstw czynu). Z kolei pojęcie „chce” można interpretować szerzej zarówno jako „pragnie”, jak i „akceptuje nieuniknione następstwa, których powstanie jest mu obojętne lub nawet niepożądane^[51]”.

W doktrynie prawa karnego pewne rozbieżności poglądów na kanwie płaszczyzny wolicjonalnej towarzyszyły także określeniu wzajemnej relacji, jaka miałyby kształtować się między terminami „chcenie” oraz „pragnienie”. Niektórzy z dogmatyków byli skłonni przyjąć ich wzajemne zawieranie się^[52], inni dystansowali się od podobieństw między nimi^[53], podkreślając, że w istocie można chcieć nie tylko tego, co jest przedmiotem pragnienia, ale także tego, czego się nie pragnie, a wręcz co budzi odrazę

⁴⁸ Ibidem, 536.

⁴⁹ Michał Królikowski w: *Kodeks karny. Część ogólna*, t. I, *Komentarz do art. 1 – 31*, red. Michał Królikowski, Robert Zawłocki (Warszawa: C.H. Beck, 2010), 382.

⁵⁰ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2003 r., II KK 232/02, LEX nr 78373.

⁵¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2002 r., II Aka 276/02, LEX nr 1238292.

⁵² Genowefa Rejman, *Zasady odpowiedzialności karnej. Art. 8 – 31 k.k. Komentarz* (Warszawa: C.H. Beck, 2009), 46.

⁵³ Giezek, „Komentarz do art. 9” (Warszawa: Wolters Kluwer, 2012), 56.

lub obrzydzenie^[54]. Analogiczne stanowisko przyjął w tym zakresie Sąd Najwyższy, kiedy zaznaczył, że sprawca „chce” popełnić czyn zabroniony nie tylko wtedy, kiedy pragnie zrealizować jego znamiona, a następstwa tego czynu są dla niego pożądane, ale także wówczas, kiedy realizację znamion uświadamia sobie jako konieczny, lecz obojętny, a nawet niepożądany rezultat swojego zachowania^[55]. Budyn-Kulik zaznacza, że rozróżnienie na towarzyszące płaszczyźnie wolicjonalnej sprawcy „chcenie” i „godzenie” nie ma zasadniczego znaczenia z perspektywy ustalenia zamiaru. To bowiem, czy sprawca ma pozytywny stosunek do realizacji znamion czynu zabronionego („pragnie”), czy też jedynie uświadamia sobie obiektywną konieczność takiego zachowania, pozostaje irrelevantne dla podjętego przez niego zamiaru bezpośredniego^[56]. Mimo występowania w doktrynie prawa karnego zróżnicowanych poglądów dotyczących określenia relacji występującej między „chceniem” a „pragnieniem” wyraźne pozostaje przekonanie, że „chcenie” sprawcy nie może być identyfikowane z jego emocjonalnym nastawieniem do czynu zabronionego^[57].

Koncentrując się na analizie płaszczyzny wolicjonalnej zamiaru sprawcy należy zaznaczyć, że nie do końca klarowna pozostaje jej struktura w przypadku przestępstwa nieuchronnego, które związane jest z realizacją w pierwszej kolejności takiego stanu rzeczy, do którego sprawca zmierza i którego chce, z jednoczesnym efektem „ubocznym” w postaci wystąpienia kolejnego (innego) stanu rzeczy relewantnego z perspektywy prawa karnego^[58]. Tym samym zamiar bezpośredni towarzyszy sprawcy świadomemu konieczności realizacji znamion jakiegoś przestępstwa, a jednocześnie na płaszczyźnie wolicjonalnej nie jest to istota jego dążenia. Biorąc pod uwagę, że sprawca przestępstwa nieuchronnego ma na płaszczyźnie intelektualnej wykazywać świadomość konieczności (a nie jedynie możliwości) realizacji znamion czynu zabronionego, która determinuje jego wolę ich wykonania, wydaje się, że można przyjąć, iż w takim przypadku, to płaszczyzna intelektualna determinuje wolę sprawcy. Nie przybiera ona przy tym, co należy zauważyć, klasycznego dla zamiaru bezpośredniego „chcenia”. W doktrynie przyjmuje się, że wola sprawcy w analizowanej

⁵⁴ Arnold Gubiński, *Zasady prawa karnego* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1996), 67.

⁵⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2003 r., II KK 232/02, LEX nr 78373.

⁵⁶ Budyn-Kulik, *Umysłność*, 260.

⁵⁷ Andrzej Zoll, „Komentarz do art. 9”, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. I, *Komentarz do art. 1 – 116 k.k.*, red. Andrzej Zoll (Warszawa: Wolters Kluwer, 2012), 144–145.

⁵⁸ Giezek, „Komentarz do art. 9”, 48.

kategorii przestępstwa polega na tym, że jest ono przez niego jedynie „współchciane”, co wyklucza analizowane już „czyste” chcenie^[59]. Z kolei owo „współchcenie” sprawcy charakteryzowane jest jako szczególny stan woli, będący formą pośrednią między chceniem a godzeniem się. Jako zasadne jawi się w tym miejscu pytanie, czy sprawca, który chce realizacji określonego czynu zabronionego, musi także w każdym przypadku „współchcieć” dodatkowego rezultatu w postaci przestępstwa nieuchronnego, czy nie można byłoby przyjąć, że akceptuje on jedynie fakt wystąpienia przestępstwa nieuchronnego, będącego wynikiem chcianego przez niego przestępstwa objętego zamiarem bezpośrednim. W takim ujęciu, stan akceptacji wyrażałby jednak swoiste ukształtowanie płaszczyzny wolicjonalnej przestępstwa nieuchronnego, przy którym należałoby wykluczyć, będące wyrazem woli sprawcy, jego chcenie (co do przestępstwa nieuchronnego).

Rozważania odnoszące się do płaszczyzny wolicjonalnej zamiaru należy uzupełnić o refleksje dotyczące drugiej z jego postaci – zamiaru ewentualnego. W doktrynie prawa karnego trudności polegające na wyjaśnieniu, że jego istota ogniskowała się wokół towarzyszącego mu pojęcia „godzenia się” sprawcy^[60]. Władysław Wolter wyjaśniał, że wyraża ono psychiczny stosunek do czynu, który nie oznacza bezpośredniej chęci, a jedynie tolerowanie kolejnego, obok zamierzonego, skutku. Zaznaczał, że owa aprobata jest elementem niezbędnym, bez niej bowiem nie byłoby możliwe zrealizowanie zasadniczego zamierzenia. Nastawienie wolicjonalne sprawcy w tej sytuacji nie odzwierciedla bezpośredniej chęci, gdyż bezpośrednio na płaszczyźnie wolicjonalnej chce on innego rezultatu^[61]. Starając się poszukiwać wyjaśnienia treści „godzenia się” Wolter stwierdził, że można je tłumaczyć jako stosunek woli do skutku lub brak takiego stosunku^[62]. Założenie zatem, że sprawca chce skutku, gdyby ten miał wystąpić oraz że nie chce go wówczas, gdyby miał nie nastąpić, doprowadziło Woltera

⁵⁹ Andrzej Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, (art. 1 – 31) (Gdańsk: Wydawnictwo Arche, 1999), 98.

⁶⁰ W następstwie trudności z interpretacją „godzenia się” determinującego aktualizowanie się zamiaru ewentualnego w doktrynie prawa karnego powstały liczne koncepcje, których celem było wyjaśnienie jego istoty. Wśród nich wskazać można m.in. teorię: woli, woli warunkowej, obojętności woli, prawdopodobieństwa, manifestacji woli.; Por. Lachowski, „Strona podmiotowa czynu zabronionego”, 549-556.

⁶¹ Wolter, *Prawo karne*, 159-161.

⁶² Wolter, *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna*, t. I (Kraków: Wydawca Leon Frommer, 1933), 101.

do przekonania, że sprawca równocześnie chce oraz nie chce skutku. To spostrzeżenie z kolei pozwoliło na sformułowanie poglądu, że sprawcy na kanwie „godzenia się” jest w zasadzie obojętne, czy popełnienie czynu zabronionego nastąpi, czy też nie^[63]. W tym miejscu pojawia się pytanie, czy przyjmowane przez Woltera stanowisko, wedle którego, jeśli sprawca wykazuje obojętność woli wobec mającego nastąpić rezultatu w postaci popełnienia czynu zabronionego, oznacza neutralność wolicjonalną? Czy, jeśli przyjąć taki punkt widzenia, należałoby podążać w kierunku interpretacji, zgodnie z którą neutralność woli sprawcy należałoby oznaczyć wartością „o”. Jeśli tak, to czy w tym przypadku nadal uprawnione pozostałoby przekonanie, że zamiar (ewentualny) się aktualizuje^[64]. Wydaje się bowiem, że pełna neutralność na płaszczyźnie wolicjonalnej wykluczałaby jednak przekonanie o utrzymaniu zamiaru. Rozpiętość zawartości komponentu wolicjonalnego dla zachowania zamiaru musiałaby jednak uwzględniać jakiekolwiek przejawy aktywności wolicjonalnej sprawcy. Wydaje się, że w przypadku „godzenia się” aktywność woli wyraża się jednak poprzez stan akceptacji rezultatu (popełnienie czynu zabronionego), do którego sprawca nie zmierza, ale którego potencjalne pojawienie się przyjmuje. Taki punkt widzenia podzielili także Sąd Najwyższy, kiedy zaznaczył, że warunkiem przyjęcia działania sprawcy z zamiarem ewentualnym jest ustalenie, że z jednej strony ma on świadomość, co do faktu, że jego zachowanie może wyczerpywać znamiona przedmiotowe czynu zabronionego, a także akceptuje sytuację, w której jego czyn wyczerpuje owe znamiona przedmiotowe^[65]. Akceptacja ta dokonuje się w akcie woli, który polega na „godzeniu się” z takim stanem rzeczy^[66]. Uściślić warto, że sprawca

⁶³ Wolter, *Zarys systemu*, 101.

⁶⁴ W doktrynie prawa karnego pojawiła się propozycja, sformułowana przez Wojciecha Patryasa, mająca na celu ustalenie sposobu ustalenia zamiaru ewentualnego. Autor ten przyjął, że jeśli podmiot ma możliwość zachowania się w różny sposób, to chcenie występuje wówczas, gdy sprawca zrealizuje czyn, którego użyteczność jest większa niż o, jeśli z kolei użyteczność określonego czynu nie przekracza o, wówczas sprawca wykonuje czyn, na który się godzi. Z całą pewnością problematyczne w zaproponowanej koncepcji byłoby ustalenie kryteriów, które umożliwiłyby co do zasady określić poziom owej użyteczności czynu dla sprawcy; Wojciech Patryas, *Interpretacja karnistyczna. Studium metodologiczne* (Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 1988), 103-105.

⁶⁵ Lachowski, „Strona podmiotowa czynu zabronionego”, 557.

⁶⁶ Wyrok SN z dnia 6 lutego 1973 r., V KRn 569/72, *OSN Prok. Gen.*, nr 6 (1973), poz. 72.

akceptuje rezultat w postaci wystąpienia znamion czynu zabronionego niezależnie od tego, czy ostatecznie do jego realizacji dojdzie, czy też nie.

Interpretacja istoty „godzenia się” pozostaje trudna do uchwycenia przede wszystkim z tego powodu, że towarzyszące mu nastawienie sprawcy do czynu jest w zasadzie nieuchwytne^[67]. Jeśli zatem przyjąć, że ma ono odzwierciedlać „realne przeżycie psychiczne^[68]”, wówczas jego odtworzeniu musi towarzyszyć pogłębiona obserwacja okoliczności zewnętrznych, które towarzyszą sprawcy. Mając na względzie, że sprawca świadomie nie podjął działań, które zmierzały do zmniejszenia stopnia prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego, przyjąć należy zaktualizowanie się zamiaru ewentualnego^[69].

Zamiar jest zatem pewnym określonym stanem świadomości oraz aktem woli i jako taki się aktualizuje, jednak okoliczności, które prowadzą do jego ukształtowania, wykraczają poza subiektywne ramy stanu świadomości oraz ukierunkowania woli sprawcy. Ponieważ jednak stan ten wykazuje intrapsychiczne pochodzenie (krystalizuje się wewnątrz świadomości), wszelka skłonność dotycząca apriorycznych ustaleń zakresu tego stanu (np. co sprawca na pewno wiedział)^[70] jest wykluczona.

3 | Między intencjonalnością a zamiarem.

Analizy, dotyczące językowej perspektywy przekładu terminu „intencjonalność” z języka łacińskiego na język polski pozwalają zauważyć, że jedną (choć, co oczywiste nie jedyną) z formuł jego translacji jest określenie zamiar. Tym samym dopuszczalne jest utożsamianie intencjonalnego zachowania, podjętego przez określony podmiot, z zachowaniem przez niego zamierzonym. Przyglądając się jednak znaczeniu terminu intencjonalność i jego ewentualnym synonimom, należy wyjaśnić, że analizowane w opracowaniu zagadnienie musi ulec doprecyzowaniu. Jeśli bowiem

⁶⁷ Nawrocki, „Ustalanie zamiaru popełnienia przestępstw umyślnych”, 58; Zbigniew Jędrzejewski, „Z problematyki zamiaru ewentualnego w teorii i praktyce” *Państwo i Prawo*, nr 10 (1983): 51.

⁶⁸ Królikowski, „Komentarz do art. 9”, 393.

⁶⁹ Giezek, „Komentarz do art. 9” (Warszawa: Wolters Kluwer, 2012), 58; Zoll, „Komentarz do art. 9”, 147-148.

⁷⁰ Budyn-Kulik, *Umyślność*, 267-268.

intencjonalność miała być postrzegana wyłącznie na płaszczyźnie filozoficznej, wówczas istotnie należy wziąć pod uwagę, że podmiotowi w akcie świadomości towarzyszy moment intencji, zmierzania do wykreowania przedmiotu, który stanowi odpowiednik lub wytwór takiego uświadomionego aktu. Jeżeli jednak poczynione rozważania odnieść do założeń przedstawionych w kolejnej części opracowania, wówczas należałoby wyjaśnić, że intencjonalne, czyli zamierzone zachowanie sprawcy, analizowane na płaszczyźnie prawa karnego, podlega prawnokarnej ocenie. Zatem filozoficzna intencjonalność może być zrelacjonowana jedynie względem zamiaru (będącego elementem umyślnie zrealizowanego czynu zabronionego), który oceniany jest negatywnie. Nie sposób bowiem pominąć w tym przypadku owego komponentu aksjologicznego. Właśnie wyzwalający bądź intensyfikujący kryminalną aktywność sprawcy zamiar oraz będące jego konsekwencją wypełnienie pozostałych znamion czynu zabronionego wiąże się z koniecznością spojrzenia na płaszczyznę intelektualno-wolicjonalną w sposób negatywnie ocenny. Oznacza to, że na płaszczyźnie *stricte* językowej intencjonalność może być w pewnych sytuacjach traktowana jak towarzyszący podmiotowi zamiar. Jednak intencjonalność z perspektywy filozoficznej nie może być postrzegana wprost (1:1) jako zamiar w ujęciu karnistycznym, jest to bowiem zawsze, uwzględniając osiągnięty przez sprawcę stan rzeczy (określony czyn zabroniony), zły zamiar.

Przedstawione w niniejszym opracowaniu rozważaniu pozwalają na sformułowanie przekonania, że w pojmowanym filozoficznie fenomenie intencjonalności odnaleźć można elementy prawnokarnej struktury zamiaru. Takiemu spostrzeżeniu towarzyszyć musi jednak określenie tych aspektów, które czynią je zasadnym. W pierwszej kolejności nasuwa się zatem konieczność odniesienia do poszczególnych założeń analizowanych struktur. Dowodzi ona, że z perspektywy konstrukcji zarówno intencjonalności (w perspektywie filozoficznej), jak i zamiarowi (w karnistyce) towarzyszą analogiczne układy elementów, których koniunkcja aktualizuje ich byt^[71]. W filozofii zwraca się uwagę, że intencjonalność ujawnia się w świadomości podmiotu, musi on zatem być aktywny intelektualnie, a ponadto ukierunkowywać swoją wolę w akcie intencjonalnym ku przedmiotowi owej intencjonalności. Jeśliby zatem wskazane założenie odnieść do prawnokarnie pojmowanego zamiaru, należałoby zauważyć, że aktualizuje się on wówczas, gdy sprawca czyniąc pewne założenia w świadomości (a zatem

⁷¹ Krokos, *Odstanianie intencjonalności*, 259-261; Budyn-Kulik, *Umyślność*, 266-267; Giezek, „Komentarz do art. 9”, 58-59.

w stanie intelektualnej aktywności) ukierunkowuje swoją wolę ku osiągnięciu określonego stanu rzeczy (czynowi zabronionemu). Przedstawione perspektywy (filozoficzna i prawno-karna) zakładają zatem istnienie określonego podmiotu P, który wykazuje się aktywnością intelektualną zogniskowaną w sferze świadomości, ukierunkowaną na osiągnięcie określonego stanu rzeczy poprzez wolicjonalne ukierunkowanie na jego osiągnięcie. Tak zakreślone warunki intencjonalności/zamiaru pozwalają wyrazić przekonanie, że w sensie elementów składowych, które muszą ulec aktualizacji, badane struktury uwzględniają płaszczyznę świadomości podmiotu, który musi wiedzieć do czego zmierza (wykazuje intelektualną aktywność) oraz uzewnętrznic to, do czego zmierza w akcie wolicjonalnym^[72]. W tym miejscu należy zaznaczyć, że analizowane struktury będą wykazywały także pewne właściwości, które pozwolą na wprowadzenie specyfikacji od założeń zasadniczych, te jednak nie ulegają różnicowaniu. Zatem to podmiot oznacza, co jest przedmiotem jego dążenia, ku osiągnięciu czego zatem kieruje swoją wolicjonalną aktywność. W przyjętej perspektywie to, co nie pochodzi ze świadomości podmiotu, nie może być równocześnie obiektem jego woli. Może on chcieć tego, co sobie uświadomił, co jest obiektem jego postanowienia^[73].

Analizując charakter intencjonalności oraz zamiaru należy zaznaczyć, że relacja, jaka powstaje między podmiotem a mającym zaistnieć stanem rzeczy, do którego on zmierza, jest jednostronnie wynikowa. Zapoczątkowana zostaje przez podmiot/sprawcę w akcie świadomości, który następnie określa, jaki przedmiot/stan rzeczy chce osiągnąć, a następnie wyznacza sposób odniesienia do niego, a zatem ukierunkowuje się ku jego osiągnięciu (w perspektywie prawno-karnej sprawca uświadamia sobie sposób realizacji znamion czynu zabronionego). Nie zatem przedmiot czy stan rzeczy wyznacza obszar dążenia podmiotu, lecz to świadomość podmiotu przesądza o ukierunkowaniu jego dążności względem rzeczywistości zewnętrznej oraz temu, co w niej ma zostać zrealizowane (osiągnięte).

Różnic, które jawią się między intencjonalnością a zamiarem można wskazać kilka. Pierwszą, której nie można pominąć w tym zestawieniu, jest (o czym wstępnie była już mowa) ocena zamiaru, który towarzyszy sprawcy czynu zabronionego. W jego świadomości następuje odtworzenie tych elementów, które musi zrealizować swoim zachowaniem, by doszło do realizacji zachowania prawno-karnie relewantnego. Po pierwsze zatem

⁷² Krokos, *Odślanianie intencjonalności*, 257.

⁷³ Ibidem, 257.

sprawca wie do czego dąży, po drugie świadomość konieczności lub wysokiego stopnia prawdopodobieństwa urzeczywistnienia czynu nie wpływa na porzucenie przez niego owej dążności. Co więcej, ulega ona wzmocnieniu, zwłaszcza w przypadku zamiaru bezpośredniego, kiedy na płaszczyźnie wolicjonalnej jawi się jego radykalne zmierzanie do osiągnięcia powziętego zamiaru. W przedstawionej perspektywie krystalizujący się w świadomości sprawcy zamiar zawsze musi spotkać się z negatywną oceną, leży on bowiem u podłoża realizacji umyślnie popełnionego czynu zabronionego. Jest to zatem zawsze „zły” zamiar. Biorąc pod uwagę, że filozoficzna intencjonalność podmiotu, która dopełnia się w akcie umysłowym, ukierunkowana jest ku określonemu przedmiotowi (intencjonalnemu), analogii na płaszczyźnie jej negatywnej oceny, która towarzyszy prawno-karnej ocenie zamiaru nie sposób odnaleźć.

Innym aspektem, który nie ulega powieleniu w charakterystyce badanych struktur, jest zmienność natężenia płaszczyzny wolicjonalnej towarzysząca podmiotowi (a zatem zmienność stopnia dążności do osiągnięcia określonego stanu rzeczy)^[74]. Na płaszczyźnie prawa karnego owo spostrzeżenie wynika z uwarunkowania dwiema formułami, w jakich aktualizuje się zamiar na płaszczyźnie art. 9 §1 k.k. (z. bezpośredni i z. ewentualny). W doktrynie zwraca się bezsprzecznie uwagę, że elementem warunkującym ową dychotomię jest właśnie płaszczyzna wolicjonalna, która występuje u sprawcy określonego czynu zabronionego. Oznacza to jednocześnie, że sprawca z perspektywy wolitywnej dążności inaczej będzie realizował znamiona przestępstwa, kiedy towarzyszy mu zamiar bezpośredni, inaczej z kolei odbywać się będzie ich aktualizacja przy zamiarze ewentualnym. Jeśli wziąć pod uwagę stanowisko ustawodawcy, który wymaga, by sprawca wykazywał „chęć” realizacji czynu zabronionego *versus* „godził” się na taką realizację, owa różnica zaznacza się w intensywnie dostrzegalnym

⁷⁴ W tym miejscu można zaproponować, by zmienność natężenia woli sprawcy została wyrażona w zmienności jej oznaczenia. Jeśli przyjąć, że charakterystyczne dla zamiaru bezpośredniego „chcenie” wyrażone zostałoby wartością 1 (pełnia woli sprawcy), wówczas „godzenie się”, które aktualizuje się przy zamiarze ewentualnym musiałoby, jak się wydaje, spełniać dwa zastrzeżenia, nigdy nie osiągałoby wartości 1, zarezerwowanej wyłącznie dla woli odzwierciedlonej w radykalnej dążności, ale powinno przekroczyć wartość 0. Jeśli bowiem przyjąć, że akceptacja, to stan wolicjonalnej aktywności, nie może występować jako neutralność, oznaczona jako 0. Zatem zamiar ewentualny z perspektywy natężenia woli sprawca sytuowałby się powyżej wartości 0 i nigdy nie osiągałby wartości 1. Zaproponowane oznaczenia miałyby na celu zwrócenie uwagi na kwestię specyfiki zróżnicowanego natężenia woli, która towarzyszy sprawcy na płaszczyźnie zamiaru.

stopniu. Owo ukierunkowanie woli pozostaje istotnie zróżnicowanie i sytuować je należy między dążeniem do osiągnięcia określonego stanu rzeczy, a jedynie jego akceptacją. Intensywność zmierzania do realizacji czynu zabronionego w przypadku zamiaru bezpośredniego aktualizuje się w najwyższym stopniu. „Chcenie” zawiera zatem w sobie nie tylko akceptację mającego się wypełnić stanu rzeczy, ale polega na zmierzaniu do jego osiągnięcia za „wszelką cenę”, dążeniu do jego urzeczywistnienia w pełni. W przedstawionym ukierunkowaniu woli brak elementów, które odzwierciedlając dążenie sprawcy mogłyby je osłabić. Tymczasem owego wolicjonalnego radykalizmu nie sposób dostrzec w przypadku konstrukcji zamiaru ewentualnego. Charakterystycznej dla postawy wolicjonalnej akceptacji stanu rzeczy, który może zostać urzeczywistniony w związku z podjętym przez sprawcę zachowaniem, nie towarzyszy ani intensywność, ani determinacja. Uświadamia on sobie, że w zakresie konsekwencji jego zachowanie może stać się „obiektom” prawnokarnie relewantnym, jednak nie przeciwdziała temu stanowi rzeczy, ale również do niego nie zmierza.

Towarzysząca sprawcy zmienność zakresu jego dążeń, aktualizująca się w realizacji czynu zabronionego, odzwierciedla rzeczywisty stopień intensywności, z jaką zmierza do urzeczywistnienia stanu rzeczy, którego bezpośrednio chce lub na który tylko ewentualnie się godzi. Owego stopniowania płaszczyzny wolicjonalnej, znamiennej dla prawa karnego, trudno poszukiwać na płaszczyźnie filozoficznie interpretowanej intencjonalności. Z tej perspektywy zwraca się jedynie uwagę na fakt, że intencjonalność oznacza „uruchomienie” pewnego procesu, dokonującego się w akcie świadomości podmiotu, który ukierunkowuje się ku przedmiotowi, a zatem zmierza do jego osiągnięcia (wytworzenia, poznania) poprzez wyznaczenie określonego sposobu odniesienia się do niego. Owa zmienność natężenia wolicjonalnego nie jest w analizowanej sytuacji niezbędna, tym bardziej w sposób, który towarzyszy sprawcy czynu zabronionego. Jednak wydaje się, że z łatwością można wyobrazić sobie i taką sytuację, w której określony podmiot może swoje wolicjonalne zaangażowanie wobec określonego przedmiotu przejawiać w zróżnicowanym stopniu (np. bardzo chcieć wytworzenia konkretnego artefaktu lub tylko chcieć jego wytworzenia).

Analizując struktury intencjonalności oraz zamiaru warto także zwrócić uwagę na to, w jaki sposób podmiot zachowania intencjonalnego na płaszczyźnie filozoficznej oraz zachowania zamierzonego z perspektywy prawnokarnej aktualizuje określony, spodziewany cel swojego dążenia. Otóż zwraca się uwagę, że w pierwszym przypadku podmiot w akcie intencjonalnym zawsze realizuje pewien stan rzeczy, choć nie zawsze jest to taki

stan rzeczy, do którego zmierzał on pierwotnie. Niekiedy bowiem rezultat jego aktywności wykracza poza stworzone założenia wyjściowe, może być także nieprzemyślany w pełni. Natomiast w prawie karnym owa celowość zachowania sprawcy najpełniej uwidacznia się w szczególnej formule zamiaru bezpośredniego, którym jest zamiar kierunkowy. Charakterystyczny pozostaje bowiem fakt, że sprawca wypełniający znamiona czynu zabronionego, któremu towarzyszy wskazana postać zamiaru, aktualizuje przewidywany przez ustawodawcę, określony *expressis verbis* w strukturze przepisu cel działania, który zabarwia istotę jego zamiaru (np. art. 115 § 20 k.k., art. 278 §1 k.k.). Warto jednak zwrócić uwagę, że uwidocznienie celu działania sprawcy nie towarzyszy innym, analizowanym w opracowaniu postaciom zamiaru. Oznacza to przykładowo, że będąca elementem struktury zamiaru bezpośredniego niezabarwionego płaszczyzna wolicjonalna jednoznacznie ukierunkowuje uwagę na przebieg procesu intencjonalnego, w wyniku którego dochodzi do wyklarowania się u sprawcy „chęci” realizacji znamion czynu zabronionego, nie odnosi się ona zatem w szczególności jedynie do konkretnego elementu takiego procesu, za jaki należy uznać cel działania sprawcy.

Konkludując należy zatem stwierdzić, że charakteryzowany w opracowaniu z perspektywy prawa karnego zamiar jest pewną, szczególną postacią filozoficznej intencjonalności. Co do zasadniczych elementów składowych, które aktualizują się w analizowanych strukturach, są one analogiczne (świadomość decyzji na płaszczyźnie intelektualnej, przesądzająca o aktywności umysłowej podmiotu oraz wola ukierunkowana na osiągnięcie określonego przedmiotu/stanu rzeczy). Jednak spostrzeżenie to byłoby nie do końca trafne, gdyby nie zostało uzupełnione o uwagę, że poza elementami, determinującymi zaktualizowanie intencjonalności i zamiaru, istnieją także takie właściwości, które jednoznacznie dowodzą, że analizowane struktury różnią się od siebie. Owe różnice sytuują się nie tylko w perspektywie aksjologicznej, kiedy ocena zamiaru sprawcy czynu zabronionego zawsze wypada negatywnie z racji rezultatu jego zachowania (wypełnienia znamion czynu zabronionego), a nie sposób owego spostrzeżenia przenieść w kierunku intencjonalności. Kształtują się one także w zmienności natężenia woli, dostrzegalnej jedynie u sprawcy względem obiektu jego dążności (czynu zabronionego), która może być radykalna (wówczas odzwierciedla ją pełnia woli wyrażona poprzez „chcenie”) lub niecałkowita (jeśli wiąże się z „godzeniem się” na możliwość zaktualizowania się czynu zabronionego). Wreszcie nie można pominąć w charakterystyce analizowanych kwestii celu działania podmiotu, podjętego

z perspektywy filozoficznej prawno-karnej. W pierwszym przypadku nie zawsze musi on osiągnąć rezultat, jaki wykiełkował w jego świadomości. Oznacza to, że celem aktu intencjonalnego może być osiągnięcie stanu rzeczy innego od zakładanego, osiągniętego przy okazji pierwotnego zamierzenia lub poza nim samym. Tymczasem w perspektywie prawno-karnej cel działania sprawcy pozostaje charakterystyczny dla jednej z odmian zamiaru, poprzez jego zabarwienie (zamiar bezpośredni kierunkowy). W przypadku innych postaci zamiaru dążność do realizacji czynu zabronionego nie może być utożsamiana z celem jego działania. Jest ona zatem interpretowana *stricte* z perspektywy płaszczyzny wolicjonalnej i wiąże się z przedstawieniem przebiegu zmierzania sprawcy do realizacji czynu zabronionego, stanowiąc pewien proces, a nie jedynie punkt takiego procesu, z jakim należałoby utożsamiać cel działania sprawcy. Poczynione w opracowaniu konkluzje uzasadniają przekonanie, że mimo iż występujący w prawie karnym zamiar może być traktowany jako szczególna postać filozoficznej intencjonalności, istnieje wiele elementów, które przesądzają o jego prawno-karnej specyfice.

Bibliografia

- Andrejew Igor, *Polskie prawo karne w zarysie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1986.
- Brentano Franz, *Deskriptive Psychologie*. Hamburg: Meiner, 1982.
- Brentano Franz, *Psychologia z empirycznego punktu widzenia*, tłum. Włodzimierz Galewicz. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1999.
- Budyn-Kulik Magdalena, *Umyślność w prawie karnym i psychologii. Teoria i praktyka sądowa*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2015.
- Chrudzimski Arkadiusz, „Ingarden on Modes of Being”, [w:] *Object and Pseudo-Objects: ontological Deserts and Jungles from Brentano to Carnap*, red. Bruno Leclercq, Sebastien Richard, Denis Seron. 199-222. Berlin: De Gruyter, 2015.
- Chrudzimski Arkadiusz, „Intencjonalność”, [w:] *Przewodnik po kognitywistyce*, red. Józef Bremer. 13-14. Kraków: WAM, 2015.
- Chrudzimski Arkadiusz, „Roman Ingarden o intencjonalności i znaczeniu” *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria*, nr 4 (2020): 347-348.
- Cieślak Marian, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1994.

- Didier Julia, *Słownik filozofii*. Katowice: Wydawnictwo Książnica, 1995.
- Dreyfus Hubert Lederer, Husserl, *Intentionality and Cognitive Science*. Cambridge, Mass: The MIT Press, 1982.
- Giezek Jacek, „Komentarz do art. 9”, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*. 48-49. Wrocław: Kolonia Limited, 2000.
- Giezek Jacek, „Komentarz do art. 9”, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*. 56-59. Warszawa: Wolters Kluwer, 2012.
- Giezek Jacek, *Świadomość sprawcy czynu zabronionego*. Warszawa. Wolters Kluwer, 2013.
- Gubiński Arnold, *Zasady prawa karnego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1996.
- Henry Michel, *Phenomenologie materielle*. Paris: PUF, 1990.
- Husserl Edmund, *Badania logiczne*, t. I-II, tłum. Janusz Sidorek. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2006.
- Husserl Edmund, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii. Księga pierwsza*, tłum. Danuta Gierulanka. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1975.
- Husserl Edmund, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii. Księga druga*, tłum. Danuta Gierulanka. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1974.
- Husserl Edmund, *Wykłady z fenomenologii wewnętrznej świadomości czasu*, tłum. Janusz Sidorek. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1989.
- Ingarden Roman, *Spór o istnienie świata*, t. I-III. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1987.
- Ingarden Roman, *U podstaw teorii poznania*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1971.
- Ingarden Roman, *Z badań nad filozofią współczesną*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1963.
- Ingarden Roman, *Z teorii języka i filozoficznych podstaw logiki*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1972.
- Jędrzejewski Zbigniew, „Z problematyki zamiaru ewentualnego w teorii i praktyce” *Państwo i Prawo*, nr 10 (1983): 51.
- Kaczmarek Tomasz, „Sporne problemy umyślności”, [w:] *Umyślność i jej formy: pokłosie VII Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego*, red. Jarosław Majewski. 30-31. Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, 2011.
- Kodeks karny. Komentarz*, t. I, (art. 1 – 116), red. Oktawia Górniok, Stanisław Hoc, Michał Kalitowski, Stanisław M. Przyjemski, Zofia Sienkiewicz, Jerzy Szumski, Leon Tyszkiewicz, Andrzej Wąsek. Gdańsk: Wydawnictwo Arche, 2005.
- Kodeks karny. Komentarz*, t. I, (art. 1 – 31). Gdańsk: Wydawnictwo Arche, 1999.

- Kopaliński Władysław, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1968.
- Kowalewska Magdalena, „Strona podmiotowa czynów zabronionych popełnianych z tzw. świadomością pełną w świetle zasady nullum crimen sine lege”, [w:] *Nullum crimen sine lege*, red. Iwona Sepioło. 198-199. Warszawa: C.H. Beck, 2013.
- Krokos Jan, *Odsłanianie intencjonalności*. Stare Kościeliska: Wydawnictwo Liberi Libri, 2013.
- Królikowski Michał, „Komentarz do art. 9”, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. I, *Komentarz do art. 1 – 31*, red. Michał Królikowski, Robert Zawłocki. 382-393. Warszawa: C.H. Beck, 2010.
- Lachowski Jerzy, „Strona podmiotowa czynu zabronionego”, [w:] *System Prawa Karnego, Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności 3*, red. Ryszard Dębski. 535-557. Warszawa: C.H. Beck, 2013.
- Leszczyński Damian, „Ingarden, intencjonalność i inwazja porywaczy dusz” *Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria*, nr 4 (2020): 438-439.
- Maciejczak Marek, „Edmunda Husserla próba nadania filozofii naukowego charakteru” *Studia Philosophiae Christianae*, Nr 2 (2003): 122-123.
- Makota Janina, „Intencjonalność”, [w:] *Słownik pojęć filozoficznych Romana Ingardena*, red. Andrzej J. Nowak, Leszek Sosnowski. Kraków: Wydawnictwo Universitas, 2001.
- Nawrocki Mariusz, „Ustalanie zamiaru popełnienia przestępstw umyślnych”, *Prawo w Działaniu. Sprawy karne*, nr 43 (2020): 58.
- Pacholik-Zuromska Anita, „Intencjonalność – rozumienie – samowiedza. Problem poznania w świetle nauk kognitywnych”, [w:] *Umysł. Prace z filozofii i kognitywistyki*. 150 – 155. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2016.
- Patryas Wojciech, *Interpretacja karnistyczna. Studium metodologiczne*. Poznań: Wydawnictwo im. Adama Mickiewicza, 1988.
- Pisarkowa Krystyna, *Język według Junga; odcytaniu intencji*. Kraków: Wydawnictwo PAN, 1994.
- Pokropski Marek, „Husserl i Henry – spór o intencjonalność” *Przegląd Filozoficzny – Literacki*, nr 3 (2012): 229-249.
- Rejman Genowefa, *Zasady odpowiedzialności karnej. Art. 8 – 31 k.k. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck, 2009.
- Roxin Claus, *Strafrecht Allgemeiner Teil*, t. I, *Grundlagen. Der Aufbau der Verbrechenslehre*. 311-313. Monachium: C.H. Beck, 1992.
- Wolter Władysław, *Nauka o przestępstwie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1973.
- Wolter Władysław, *Prawo karne. Zarys wykładu systematycznego. Część ogólna*. t. I. 159-161. Warszawa: Wydawnictwo Gebethner i Wolf, 1947.

- Wolter Władysław, *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna*, t. I. Kraków: Wydawca Leon Frommer, 1933.
- Wójtowicz-Dacka Małgorzata, Ludmiła Zając-Lamparska, *O świadomości. Wybrane zagadnienia. Wprowadzenie*. 137-138. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2007.
- Wróbel Włodzimierz, Andrzej Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*. Kraków: Znak, 2010.
- Zalta Edward, *Intensional Logic and The Metaphysics of Intentionality*. Cambridge, Mass: The MIT Press, 1988.
- Zoll Andrzej, „Komentarz do art. 9”, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1 – 116 k.k.*, t. I, red. Andrzej Zoll. 144-148. Warszawa, Wolters Kluwer, 2012.

